Rok. VI Nr. 318. Sosnowiec, sobota 21 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świątecz ne 25 proc. drożej. Dro bne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszuku jących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy nosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, te lefon 4-97, telefon re dakcji 6-92, telefon re dakcji nocnej i dru karni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Czy Centrolew chciał rewolucji?

Dalsze zeznania świadków w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 20. 11. (wł.) Dzi siejsze posiedzenie sądu, wypełniły zeznania świadków z „Wyzwolenia" i stronnictwa chłopskiego. Świadko wie ci nie wnieśli nie nowego do sprawy i zeznawali przychylnie dla oskarżonych. Zainteresowanie na sali mniejsze, publiczności niewiele.

Pierwszy zeznawał b. senator Nocznicki z „Wyzwolenia", który oświad czył, że pęd do zamachów w społe czeństwie istnieje, świadek sam był ofiarą... zamachu w 1919 roku (endecki).

Drugi świadek Garmulewicz mówił o działalności oskarżonego Bagińskiego. Oskarżony kiedyś mówił na wiecu, że jeśli nie będzie pieniędzy na przejazd na kongres do Krakowa, to trze ba będzie wziąć laskę w rękę i kawałek chleba do kieszeni i iść pieszo, tak jak do Częstochowy.

Św. Blistek zeznawał w sposób jakgdyby był wyuczony, nie czekając na pytania obrony. To samo mniej więcej zeznał świadek Dudziński.

B. senator z „Wyzwolenia" Kalinowski zeznał, że Centrolew miał na celu osiągnięcie wspólnych wyników wyborczych. Nie było mowy o jakimś zbrojnym zamachu.

Z kolei składał zeznania świadek Nosek, który powstrzał fragmenty za słyszanych ongiś przemówień wiecowych.

Świadek Waleron omówił szczegóło wo kongres Centrolewu, poczem przeszedł do scharakteryzowania działalności oskarżonego Sawickiego, twierdząc, że wystąpienia jego miały charakter państwowy i w niczem nie nosiły zna mion rewolucyjnych. Wreszcie świadek opowiedział o napadzie na redakcję „Gazety Chłopskiej".

Zeznawali następnie świadkowie: Wrona, Zaleski, Pac. Dobruch i Grudziński, których zeznania obracały się w ramach znanych szczegółów i były odzwierciadleniem poglądów, nurtujących koła opozycyjne.

Na zeznaniach tych świadków zakończony został dzisiejszy przewód są dowy.

MINISTER PIERACKI W BELWEDERZE.

WARSZAWA, 20. 19. (wł.) Minister spraw wewnętrznych, Pieracki, przyję ty był dziś na dwugodzinnej audjencji przez marszałka Piłsudskiego, na któ rej omawiano zdaje się ostatnie wypadki w Warszawie.

ARESZTOWANIE TAJEMNICZEGO OSOBNIKA.

WARSZAWA, 20. 11. (wł.) Dzisiaj, w jednym z hoteli warszawskich aresz towany został niejaki Marjan Chało, którego zachowanie wydało się bardzo podejrzane. Przy aresztowanym znaleziono kilka rewolwerów, szablę i cjanek potasu.

Istnieje podejrzenie, że Chało przy był z Rosji Sowieckiej, w jakiejś tajemniczej misji.

ALFONS XIII WYJĘTY z POD PRAWA ZA ZDRADĘ KRAJU I ZŁAMANIE KONSTYTUCJI.

PARYŻ, 20. 11. Parlament hiszpański po całonocnych trudach ogłosił dziś nad ranem wyrok, który stawia króla Alfonsa XIII-go poza prawem za zdradę kraju i złamanie konstytucji. Majątki królewskie przechodzą na własność skarbu republiki.

Jako obrońca króla Alfonsa wystąpił b. prezydent senatu, hr. Romanones, który oświadczył, iż w roku 1923 opinja publiczna przychylnie ustosunkowała się do faktu ogłoszenia dyktatury w Hiszpanji i dlatego królowi nie powinno czynić się zarzutów, iż nie zwołał parlamentu w okresie dyktatury. Zdaniem obrońcy król nie ponosi wyłącznej odpowiedzialności za klęskę hiszpanów w Marokko.

Strajk tramwajarzy w Warszawie został zlikwidowany.

ARESZTOWANIE KILKU TERORYSTÓW.

WARSZAWA, 20. 11. (wł.) Dziś w godzinach rannych odbyło się zebranie tramwajarzy związku chrześcijańskiego, na którem postanowiono bezzwłocz nie przystąpić do pracy. Około połud nia znaczna część wozów wyruszyła na miasto, cała linja praska została uruchomiona. Nie obeszło się przytem bez wystąpień elementów wywrotowych, które usiłowały siłą zmusić tramwaje do powrotu do remizy. Na jednej z ulic grupa komunistów obrzuciła wóz kamieniami, wybijając szyby. Policja aresztowała 4 terorystów.

Około godz. 12 w południe wyruszyła na miasto znaczna część autobusów. Pracownicy elektrowni, gazowni i wo dociągów nie myślą o strajku.

Inż. Mech, kierownik tramwajów miejskich, dostał dziś nagle dymisję z zajmowanego stanowiska od prezydenta miasta, inż. Słomińskiego.

Jak się dowiadujemy, cztery osoby z pośród aresztowanych terorystów, staną przed sądem doraźnym.

Po zachloroformowaniu mieszkańców okradli dom

WARSZAWA, 20. 11. (wł.) W miej scowości Błaszki zdarzył się niezwykły napad bandycki.

Do mieszkania niejakiego Klajnmana, dokonano zuchwałego napadu. Przez dziurkę od klucza bandyci wpuścili do mieszkania chloroform, po czem podrobionemi kluczami otworzyli mieszkanie i dokładnie je splondrowali.

Bandyci zabrali srebro i biżuterję, wartości 65 tys. złotych i zbiegli.

Zarządzony pościg nie dał rezultatu

ARESZTOWANIE HITLEROWCÓW W BRODNICY.

BYDGOSZCZ, 20. 11. W dniu wczorajszym władze śledcze w Brodnicy wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej agitacji hitlerowców wśród niemieckich niemców.

W czasie rewizji u 6-ciu obywateli niemców, znaleziono obfity materjał w postaci różnych ulotek, odznak hitlerowskich, guzików do mundurów i czapek.

Dwóch niemców, u których znaleziono najbardziej obciążający materjał aresztowano.

Nazwiska aresztowanych ze względów na toczące się dalej śledztwo, trzy mane są w tajemnicy.

Wśród ulotek znalezionych w czasie rewizji znajduje się jedna, która zapo wiada bliskie odzyskanie Pomorza przez kohorty hitlerowców.

106 WAGONÓW ZIEMNIAKÓW Z LUBELSKIEGO DLA ZAGŁĘBIA I ŁODZI.

LUBLIN, 20. 11. (wł.) Akcja pomocy bezrobotnym wydaje w całej Pol sce bardzo pomyślne rezultaty. Przodujące miejsce wśród komitetów woje wódzkich zajmuje Lublin.

W październiku komitet zajął się zbiórką kartofli. Ogółem zebrano 23.000 centnarów metrycznych, z czego około 106 wagonów wysłano do Zagłębia Dąbrowskiego i Łodzi.

Wojska japońskie idą naprzód.

Chiny gromadzą wielką armję.

LONDYN, 20. 11. Kontrofensywa chińska, mająca na celu odzyskanie Cycykaru została załamana. Kwatera główna gen. Maa znajduje się o 50 klm. na północ od miasta.

Japończycy zajęli miasto Lung-kiang.

Wojska gen. Maa cofają się na pół noc, osłabione przez oddziały gen. Ju ana.

Dotychczasowy gubernator Charbinu, zwolennik japończyków, Czangczinghui przejął zarząd Cycykaru i wydał odezwę do ludności, w której proklamuje

niezawisłość prowincji Hajlukiang.

Ze źródeł japońskich donoszą, że sfery wojskowe wypowiadają się za dal szem rozszerzeniem okupacji i zajęciem miasta Czungczau, ostatniego punktu oparcia, jaki znajduje się jeszcze w rękach gen. Maa.

Klęska pod Cycykarem wpływa na opinję chińską w kierunku

zjednoczenia i wystawienia wielkiej armji,

któraby była zdolna wypędzić japończyków z terytorjum chińskiego.

Korespondent mukdeński japońskiej agencji telegraficznej donosi, iż dla tej wielkiej akcji wojskowej chińczyey

gromadzą tabor kolejowy,

który ma przerzucić wielkie transporty wojskowe do Mandżurji. W Pekinie stoją już gotowe parowozy i całe pociągi.

W Tabuszan i Niaojang zgromadzono większą ilość

samochodów i pociągów pancernych,

przeznaczonych do zajęcia strefy kolejowej koło Czanczau.

Po zakończeniu wszystkich przygotowań

marszałek Czang - Kai - Szek

ma objąć osobiście dowództwo nad operacjami w Mandżurji.

PARYŻ, 20. 11. Na wczorajszem posiedzeniu rady ligi narodów delegat chiński w formie ultimatywnej postawił wniosek wprowadzenia w życie przeciwko Japonji sankcyj przewidzianych przez ligę narodów.

Briand z trudem zdołał przekonać delegata chińskiego, prosząc go, by zaczekał ze złożeniem wniosku.

Ks. Zofja Korybut-Woroniecka

zabiła znanego kupca w Warszawie.

WARSZAWA, 20. 11. Dziś około godziny 9 rano w mieszkaniu 40-letniego, Brunona Boya, współwłaściciela znanej i wielkiej firmy wyrobów gumowych, rozegrał się krwawy dramat.

Przed czterema laty Boy rozszedł się ze swą żoną, z którą przeprowadzał proces rozwodowy. Przed kilku tygodniami do mieszkania wprowadziła się jego przyjaciółka, Zofja Zyta Korybut-Woroniecka, która zamieszkała wraz z matką i 12-letnią córeczką Boya z pierwszego małżeństwa.

Dziś rano, gdy córka wyszła do szkoły, matka zaś udała się do sklepu, Boy pozostał w mieszkaniu. Nagle służąca znajdująca się w kuchni zaalarmowana została hukiem kilku wystrzałów rewolwerowych, pochodzących z pokoju, w którym znajdował się jej pracodawca. Po otwarciu drzwi, służąca zobaczyła Woroniecką z rewolwerem w ręku, a na łóżku leżały zwłoki Boya. Lekarz stwierdził śmierć wskutek 7 ran postrzałowych, które przebiły serce i klatkę piersiową.

W czasie pierwszego przesłuchania, Woroniecka, pochodząca z znanego rodu książęcego, zeznała, iż zbrodni dokonała z zazdrości.

Według oświadczeń zabójczyni, Boy obiecywał, że się z nią ożeni, tymczasem mimo upływu kilku miesięcy, ślub nie doszedł do skutku.

LINJA SAMOCHODOWA POPRZEZ SAHARĘ.

KAIR, 20. 11. (wł.) Na Saharze rozpoczęte zostały prace nad budową wielkiej linji samochodowej poprzez całą pustynię. Prace przy budowie mają trwać 2 lata, poczem linja zostanie oddana do publicznego użytku.

24-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

I-sza klasa — 2 dzień.

Zł. 100.000 na nr. 4604.
Zł. 5.000 na nr. 45721.
Zł. 1.500 na n-ry: 15874 53294
Zł. 500 na n-ry: 155628
Zł. 400 na n-ry: 70063 119934 141232.
Zł. 250 na n-ry: 18987 25972 36728 43901 46260 46490 50903 66741 98196 131891 140307.
Zł. 200 na n-ry: 10693 17146 22450 28514 54041 87870 93165 106425 115890 119851 132940 145975.
Zł. 150 na n-ry: 5111 7329 9208 14337 15308 34640 35580 43704 45202 47162 47828 52229 52280 74999 76285 77484 88904 65131 62277 93519 94365 94966 105411 106470 109300 111376 121012 121457 124075 126888 126916 149355 149418 157132.

3.000 DETEKTYWÓW STRZEŻE MIN. GRANDIEGO.

Wykrycie planu zamachu na bank Morgana.

NOWY JORK, 20. 11. Oficjalna część wizyty Grandiego w Ameryce zakończyła się. Grandi zwiedzi obecnie szereg miast amerykańskich i w dniu dzisiejszym przybył do Nowego Jorku.

Wczoraj wieczorem około 100 policjantów obsadziło bank Morgana, gdyż do wiadomości policji doszło, że elementy komunistyczne zamierzają podczas dzisiejszej parady na Broadwayu ku czci Grandiego dokonać zamachu bombowego na bank.

Dziś przed południem burmistrz Nowego Jorku, Walker, wydał przyjęcie na cześć Grandiego. Podczas przejazdu Grandiego z dworca i Broadwayu do ratusza strzegło drogi 3.000 policjantów i detektywów.

DYREKTOR ZRUJNOWAŁ BANK BERLIŃSKI.

BERLIN, 20. 11. Niemcy przeżywają nowy skandal bankowy.

W następstwie kryminalnych machinacyj głównego dyrektora zawiesił wypłaty berliner bank handel und grundbesitz, posiadający 23 filje w Berlinie i szereg oddziałów w Nadrenji. Pasywa banku wynoszą 10 miljonów marek.

Rząd Rzeszy zamierza przeprowadzić sanację banku za pośrednictwem Dresdener banku i w tym celu postawi do jego dyspozycji większą sumę.

KOLOS MORSKI ZNISZCZONY PRZEZ OGIEŃ.

Miljon funtów sterlingów poszło z dymem.

LONDYN, 20. 11. W suchym doku w Belfast wybuchł pożar na okręcie motorowym „Bermuda" pojemności 19.000 ton. Mimo usiłowań straży ogniowej koło godz. 2-ej w nocy okręt przewrócił się na bok i spłonął doszczętnie.

Okręt ten w czerwcu został uszkodzony przez pożar i znajdował się obecnie w naprawie. Szkody wyrządzone przez pożar sięgają miljona funtów.

NAJWIĘKSZE ZAKŁADY STALOWE NIEMCY CHCĄ SPRZEDAĆ FRANCUZOM.

BERLIN, 20. 11. „12-Uhr-Blatt" zamieszcza zaopatrzoną znakiem zapytania wiadomość z Paryża o rzekomych rokowaniach pełnomocników banków berlińskich z przedstawicielami paryskiego świata finansowego w sprawie sprzedaży pakietu akcyj, a nawet większości Vereinigte Stahlwerke.

Nabywcą miałoby być wielkie konsorcjum francuskiego ciężkiego przemysłu, przyczem w pierwszym rzędzie wymieniany jest Schneider - Creuzot. Vereinigte Stahlwerke są największem niemieckiem przedsiębiorstwem ciężkiego przemysłu o kapitale zakładowym 800 miljonów marek.

Przedsiębiorstwo należy do sfer interesów nadreńskich potentatów przemysłowych: Flicka, Vöglera, Thyssena i Ottona Wolfa.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

OBRONA FIKCJI.

Zasiadający na ławie oskarżonych w procesie „centrolewu" przywódcy z jednoczonej opozycji pod nietyle uczciwą, ile szumną firmą: „obrony prawa i wolności ludu", — powołują się wobec sądu na to, że w akcji swojej, zakwalifikowanej w akcie oskarżenia jako przygotowanie zamachu w celu usunięcia przemocą członków sprawującego władzę rządu, kierowali się zasadą walki, mającej na celu obronę parlamentaryzmu. Wytwarzają w ten sposób cel i metodę, które chcieliby pogodzić z założeniami istniejącej konstytucji i przepisami obowiązującego prawa karnego, którego ostrze zostało zwrócone właśnie przeciwko nim, a to na skutek nieobliczalnej ich akcji, anarchizującej nasze życie polityczne i w przestępny sposób podrywającej fundamenty życia państwowego Rzeczypospolitej.

Parlamentaryzm jednak jest pojęciem, którego znaczenie dawno zostało ustalone. To zresztą są nietylko pojęcia, ale i formy, tworzone i przetwarzane przez długie dziesiątki lat. Mają one swoje tradycje i opierają się na pewnych wzorach. Nie są i nie mogą być fikcją bez znaczenia, — nie mogą być jedynie hasłem, którem operuje się na wiecach i zgromadzeniach gwoli bałamucenia nieuświadomionych, a t. zw. „uświadamiania" już zbałamuconych.

Czem był parlamentaryzm w zrozumieniu opozycyjnych partyj i w praktycznem zastosowaniu przez ich leaderów? Przez długi szereg lat obserwować można było w Polsce ostre walki polityczne, partyjne targi i przetargi o władzę, wśród których rozrastały się apetyty i ambicje przywódców, a coraz bardziej natomiast zanikało poczucie odpowiedzialności. Parlamentaryzm stawał się fikcją, — rzeczywistością natomiast, uwidocznioną w najbardziej pełnych i najmocniej jaskrawych kolorach, była nieustająca walka o władzę między jednostkami i grupami, — walka, która nigdy się nie kończyła, a krótkie przerwy w niej traktowano jako okazję do przegrupowania sił i nabrania nowego rozmachu. „Rządził" wszyscy, lecz nikt za rządy nie chciał ponosić najmniejszej odpowiedzialności.

Zapytajmy jeszcze dzisiaj przywódców poszczególnych partyj: — kto z nich odważyłby się ponosić odpowiedzialność za pewne rządy i pewne okresy czasu z przed maja 1926? Odpowiedzą nam bardzo zgodnie milczeniem. Prawica odrzuca odpowiedzialność na lewicę, ta zaś z kolei chętnie i skwapliwie obdarza nią ugrupowania prawicowe i ich przywódców. Jest to spór do dnia dzisiejszego nieukończony między obydwoma stronami.

Leaderzy partyjni mieli „odwagę" obalać rządy, — nie stać ich jednak było na taką siłę, którąby pozwalała tworzyć rządy nowe, o zdecydowanem obliczu i zdeklarowanej linji działania. Wytworzył się kult negacji, — brak było natomiast zdolności tworzenia. Mieliśmy w państwie karykaturę parlamentaryzmu, ze wszystkiemi jego ciemnemi stronami, — a brak było sił twórczych, by w oparciu o nie swobodnie i bezpiecznie mogły się posuwać po drodze pomyślnego rozwoju wóz państwowy Rzeczypospolitej.

Czy to jest tylko wypadek, czy tylko taki dziwny zbieg okoliczności, że wówczas, kiedy zdolano utworzyć t. zw. parlamentarny rząd Witosa w maju 1926 r., to przeciwko niemu powstały najuczciwsze siły, odruch najbardziej patrjotycznej części społeczeństwa, który z powierzchni polskiego życia zniósł sejmowładczą zmorę, uciszył piekielne swary sejmowe, ukrócił rozgardjasz i bezhołowie?

Jakże więc fałszywie brzmi to wołanie oskarżonych przywódców „centrolewu", że oni — chcieli „obronić" w Polsce parlamentaryzm! I to kiedy? Wówczas, gdy w społeczeństwie dojrzało już w pełni przekonanie o konieczności złożenia losów państwa w ręce powołane i powierzenia jego steru obozowi, który pod wodzą marszałka Piłsudskiego z tężyzny i hartu zdawał egzamin w najtrudniejszych chwilach, który w przeciwstawieniu do praktyk dotychczasowych brał na siebie wyraźnie i bez zastrzeżeń pełnię odpowiedzialności, nie przerzucając jej na innych, ani też nie zonglując nią w sposób, praktykowany przez podejrzanie gorliwych „obrońców parlamentaryzmu"?

I jeszcze jedno trzeba zaznaczyć. Okrzyki te padają z ławy oskarżonych, na której siedzą przywódcy „centrolewu" w momencie, gdy z woli narodu w polskich izbach parlamentarnych zasiada poraz pierwszy w historji Polski odrodzonej zdecydowana większość sejmowa, współpracująca z rządem, wbrew hałaśliwemu oburzeniu czcicieli parlamentarnej fikcji.

S-ki.

O śluby cywilne

Co mówią zwolennicy tych ślubów

Że z punktu widzenia państwowego sprawa ślubów cywilnych nie budzi bodaj najmniejszych nawet wątpliwości, przekonać się można z tego, co w tej dziedzinie mają u siebie prawie że wszystkie państwa europejskie. Ale pozostaje jeszcze wzgląd inny. Oto w Polsce ogół obywateli składa się w 65 proc. z katolików. Wobec tego przy wprowadzaniu do naszego rodzimego ustawodawstwa instytucji ślubów cywilnych, liczyć się bardzo poważnie należy i z zasadami kościoła katolickiego. Jak się więc dana sprawa pod tym względem przedstawia?

Publicyści katoliccy, którzy dotąd z powodu projektu nowego prawa małżeńskiego głos u nas zabierali, twierdzą stanowczo, że jest to z punktu widzenia katolickiego wprost niedopuszczalne.

Czy naprawdę? Chyląc głowę przed ich uczonością i talentem, wyżej przecież nad ich teoretyczne w danej kwestji wywody, postawić się ośmielimy to, co w danej dziedzinie robi sam papież — w myśl zasady, by nie być plus catholique que le pape.

Dnia 11 lutego 1929 r., a więc dopiero przed trzema niespełna laty papież Pius XI zawarł z rządem włoskim słynny traktat laterański a wraz z nim i konkordat, w którym między innemi uregulowane zostało prawo małżeńskie. Zwrócić należy uwagę, że traktat laterański, przez który zrzekał się papież bardzo wielu rzeczy na korzyść państwa włoskiego, uzyskał choć w części swą rekompensatę w konkordacie, co stwierdza Pius XI w liście do kardynała Gasparriego, grożąc rządowi włoskiemu zerwaniem traktatu laterańskiego, o ile zechce on złamać konkordat. Z tegoby wynikało, że konkordat włoski jest raczej korzystny dla kościoła. Jak więc w konkordacie, uchodzącym w oczach samego papieża za korzystny dla kościoła, zostało prawo małżeńskie uregulowane?

Dotąd był we Włoszech ślub cywilny dla wszystkich absolutnie obowiązkowy.

Obecnie na mocy zawartego konkordatu zmienia się to tylko o tyle, że i ślubowi kościelnemu przypisywać odtąd państwo będzie skutki cywilne.

Czyli że ślub cywilny obowiązkowy zmienia się na mocy zawartego konkordatu na fakultatywny tylko. A więc od 1929 r. są we Włoszech śluby cywilne fakultatywne, gdy przedtem były obowiązkowe. Papież, zawierając konkordat z rządem włoskim, na to się zgodził. Gdy chodzi o śluby cywilne fakultatywne, to zawierać je we Włoszech mają wszyscy obywatele włoscy bez różnicy wyznania, a więc i katolicy, którzy we Włoszech stanowią 90 proc. ogółu mieszkańców. Rzeczy te i kurji rzymskiej i papieżowi samemu muszą być doskonale znane z bezpośredniej obserwacji. Ponadto, w związku z zawartym konkordatem nowe prawo małżeńskie włoskie z dnia 27 maja 1929 r., zostało, jako aneks II do konkordatu ogłoszone w urzędowym organie Stolicy Apostolskiej Acta Apostolica Sedis (Nr. 8, z dnia 8 lipca 1929 r., str. 364—369). Wreszcie, S. Congregatio de disciplina sacramentorum, biorąc pod uwagę zasady nowego prawa małżeńskiego włoskiego, wydała przepisy wykonawcze do traktującego o małżeństwie artykułu 34, zawartego konkordatu, przepisy, skierowane do wszystkich biskupów i proboszczów włoskich, a ogłoszone w tymże numerze Acta Apostolica Sedis (str. 351 — 362).

W tych warunkach o jakiejś nieznajomości nowego prawa małżeńskiego włoskiego przez papieża i mowy być nie może. Jeżeli Pius XI w podobnych okolicznościach konkordat z rządem włoskim zawarł, jeżeli w ten właśnie sposób uregulował w nim prawo małżeńskie, jest to oczywisty dowód, że na zasadę ślubów cywilnych fakultatywnych się godzi. Nic tu nie pomogą żadne wywody teoretyczne czy to teologów, czy kanonistów. Wobec tego, tak przytem świeżej daty faktu, wszystko na bok ustąpić musi. A więc w świetle powyższego okazuje się, że zasada ślubów cywilnych fakultatywnych, wprowadzona do projektu naszego prawa małżeńskiego, z prawem kościoła katolickiego sprzeczną nie jest. Inaczej trudnoby sobie było wyjaśnić postępowanie papieża w stosunku do Włoch.

Niesłychane uprzywilejowanie Warszawy

ZE 170 MILJONÓW KREDYTU NA ROBOTY PUBLICZNE WARSZAWA ZGARNIE 60 MIL.

W związku z podjętą na terenie ligi narodów międzynarodową akcją walki z bezrobociem w poszczególnych krajach za pośrednictwem uruchamiania zakrojonych na szeroką skalę robót publicznych, dowiadujemy się, że dla Polski brany jest w rachubę kredyt w wysokości około 160—170 miljonów złotych. Akcja ta ma sfinansować bank wypłat międzynarodowych.

Kredyty udzielane będą na roboty o charakterze użyteczności publicznej, przedewszystkiem na budowę dróg o znaczeniu międzynarodowem, w Polsce zaś na doprowadzenie do porządku wielkiego traktu międzynarodowego Berlin—Warszawa—Moskwa. Pozatem udzielane będą z tych sum kredyty miastom na doprowadzenie do porządku ulic i dróg głównych w obrębie miast. Warszawa ma uzyskać z kwoty przeznaczonej na Polskę około 60 milj. zł. kredytu z krzywdą dla całej Polski.

Prowadzone w ministerjum robót publicznych prace nad przygotowaniem planów inwestycyj drogowych w Polsce dobiegają już końca.

Przyznanie kredytów poszczególnym państwom przez ligę narodów nastąpi już w początkach grudnia. Niektóre roboty w Polsce rozpoczęte zostaną jeszcze w ciągu grudnia r. b.

Wytwórczość kopalń węgla

Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w październiku r. b.

Rada zjazdu przemysłowców węglowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego sporządza co miesiąc statystykę, dotyczącą produkcji węgla, zapotrzebowań na węgiel w poszczególnych gałęziach przemysłu i eksportu węgla zagranicą.

Według statystyki za miesiąc październik wytwórczość kopalni w obu Zagłębiach przedstawia się następująco: **Wytwórczość kopalni w październiku wykazała zwyżkę w stosunku do września o 127.686 ton, czyli o 14 i pół proc.**

Jak więc widzimy, jest to zwyżka dość znaczna. Przemysłowcy górniczy, których narzekanie na kryzys stało się już przysłowiowe, nie mają obecnie powodu do użaleń na trudną sytuację.

Rynek wewnętrzny zapotrzebował w październiku 622.000 ton, co w porównaniu z wrześniem (559 tys. ton) czyni zwyżkę o 63.000 ton, czyli o 11,3 proc. W odniesieniu do poszczególnych kategoryj odbiorców, stan ten przedstawia się następująco: przemysł żelazny zwiększył zapotrzebowanie o **10.575 ton, czyli 48,3 proc.**, rolniczy — **o 2.048 ton**, czyli 25,7 proc., inne gałęzie przemysłu o 7.293, czyli 14.61 proc., przemysł włókienniczy zmniejszył zapotrzebowanie o 1.139 ton, czyli o 4,1 proc., przemysł cementowo - ceramiczny o **3.532 ton**, czyli 16,1 proc., chemiczny o **5.319 ton**, czyli o 28,6 proc., koleje żelazne zwiększyły swoje zamówienia **o 1.314 ton, czyli o 9 proc.** i inni odbiorcy o **51.637 ton, czyli 19.1 proc.**

Wywóz zagranicę zwiększył się łącznie z Gdańskiem z **192.000 ton na 215.000 ton, czyli o 12,3 proc.** Eksport węgla zagranicę rozdzielił się następująco:

Do państw sukcesyjnych wysłano **49.000 ton** (we wrześniu 47.000 ton), na rynki północne (państwa skandynawskie) — **128.000 ton** (we wrześniu 118.000 ton), na rynki zachodnie — **35.000 ton** (we wrześniu 17.000 ton), na inne rynki **3.000 ton** (we wrześniu 10.000 ton).

Jak więc widzimy z tego zestawienia, eksport węgla zagranicę wzrósł również dość znacznie, dzięki czemu sytuacja w przemyśle górniczym jest obecnie zupełnie niezła.

Czy skłonny jesteś do przeziębień?

SZYBKIE I PEWNE UZDROWIENIE.

„To tylko przeziębienie" często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgja, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35 m. i.: po zażyciu kilku opakowań Togalu pozbyłem się zupełnie dręczących mię od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influencji) zastosowałem Togal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togalu nigdy nie brakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togal działają szybko i pewnie przy reumatyźmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togal stale przy sobie. We wszystkich aptekach.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 21 Sobota	Dziś: Ofiarow. N. M. Jutro: Cecylji P. M. Wschód słońca: 7.04 Zachód słońca: 3.40

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 21 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Wiad. wojskowe dla wszystkich. 15.25. Przegląd wydawnictw perj. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Radjokronika. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Alkoholizm a przestępczość nieletnich. 17.35. Kącik dla młodych talentów muz. 18.05. Aud. dla dzieci. 18.30. Koncert dla mł. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. R. 20.00. Na widnokręgu. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton p. t. Witaj, jutrzenko swobody. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan.

Niedziela, 22 listopada.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Otwarcie kursów p. n. „Radjowy Uniwersytet Ludowo-rolniczy". 14.25. „Dlaczego musimy się uczyć" 14.40. „O następstwie roślin—płodozmian". 15.00. Koncert. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. „Co przepływa przez druty czyli czem jest elektryczność" 16.55. Muzyka z płyt. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.30. Wiadomości przyjemne i pożyt. 17.45. Koncert popol. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 19.00 Rozmaitości. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko 20.15. Koncert popul. 21.45. Kwadrans liter. 22.00. Recital fort. 22.0040. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z danc. hotelu „Polonia- Palace".

KATOWICE.

Sobota, 21 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P .A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Melodje popul. (płyty). 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.05. Tr. z Warsz. 15.45. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Radjokronika. 16.40. Skrzynka poczt. 17.10. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Feljeton sport p. t. U progu sezonu narciarskiego. 19.20. O pejzażu śląskim. 19.45. Tr. z Warsz., poczem program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Aresztowanie b. prezesa izby rzemieślniczej w Kielcach p. Smugi.

Swego czasu donosiliśmy, na podstawie komunikatów izby rzemieślniczej w Kielcach, o nadużyciach, popełnionych przy wydawaniu świadectw czeladniczych i mistrzowskich krawcom w wielu miejscowościach województwa kieleckiego.

Sprawa ta poruszyła wówczas żywo opinję i wywołała wielką sensację, gdyż w związku z tem musiał ustąpić prezes izby, p. Stefan Smuga, natomiast sprawą zajął się wojewoda kielecki i prokuratorja.

Obecnie, na polecenie władz sądowych, p. Smuga został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Katastrofa samolotu wojskowego pod Sułoszową

Onegdaj wskutek defektu motoru musiał lądować na polach pod Sułoszową, samolot wojskowy 2 pułku lotniczego z Krakowa „Arja — 4 — 26".

Ponieważ lądowanie nastąpiło na świeżo zoranem polu, samolot przekoziołkował się kilka razy i ma złamane podwozie.

Pilota Imielę wydobyto z pod rozbitego samolotu na szczęście całego, jedynie z lekką raną na czole od uderzenia.

Fuks pana Fuchsa z Dąbrowy

ZGARNĄŁ 200 DOLARÓW POSAGU I ZNIKŁ BEZ ŚLADU.

W Nowym Dworze pod Warszawą, mieszka wraz z rodzicami młoda, bo zaledwie 19-letnia Elka Hersztajn. O urodzie p. Elki mówiła nie tylko młodzież Nowego Dworu, ale i Warszawy. Dowiedział się również o p. Elce mieszkaniec Dąbrowy Majloch Fuchs (Łukasińskiego 44), rzekomo kupiec, handlujący wszystkiem i niczem.

Pan Majloch, młodzieniec 25-letni, krwi gorącej, znalazł się więc w krótkim czasie w domu państwa Hersztajnów i oświadczył mamie Hersztajn, że pragnie jej córkę poślubić i to jak najprędzej. gdyż w przeciwnym razie gotów jest zginąć śmiercią samobójczą.

Rodzice p. Elki zgodzili się na propozycję Fuchsa, wyznaczając jednocześnie dzień zaręczyn. Wkrótce odbyły się zaręczyny, na których przyszłemu zięciowi wręczono uroczyście a conto posagu 200 dolarów.

Ślub miał się odbyć w kilka dni po zaręczynach. Nikt jednak nie przypuszczał, że p. Fuchs zrobi taki kawał. Otrzymawszy bowiem 200 dolarów gotówką, więcej się nie pokazał. Dopiero po upływie dwuch miesięcy zdołano go przyłapać w Dąbrowie, dokąd przyjechał odwiedzić rodzinę.

Oszustem zajęła się policja, przekazując go władzom sądowym.

Męczeński żywot p. W. na Piaskach

ŻONA Z WAŁKIEM NAD NIEDOSZŁYM SAMOBÓJCĄ.

Na Piaskach (Piaski 29) mieszka oddawna p. W., 60-letni mężczyzna. Zdawałoby się, że wiek ten dał mu już doświadczenie i stępił nieco wrażliwość odczuwania rozczarowań życiowych.

Tak nie było. W stanie ustawicznego podniecenia utrzymywała p. W. prawowita małżonka, zaciemniająca mu jasne na świat spojrzenie i zamieniająca spokojny dosyt późnych lat, na dręczące piekło.

Pewnego dnia p. W., po dłuższej rozmowie z sobą, zażądał od żony rozwodu i 50 zł., jako kosztów za męczeński żywot. Połowica nie zgodziła się na propozycję. Wówczas p. W. zaklął się, że popełni samobójstwo. Pewnie, lepsza śmierć od takiego życia.

I oto wczoraj zawzięty starzec powiesił się w nocy na pasku. Głuchy łoskot obudził żonę. Pod drzwiami przyległego pokoju leżał mąż z paskiem na szyi, który nie wytrzymał ciężaru i pękł.

W żonę wstąpił bies. Złapała wałek od ciasta i jęła okładać nieszczęsną ofiarę.

P. W. smutne dzieje swego życia opowiedział szczegółowo w komisarjacie p. p. Do dmu nie chce wracać. Bo i po co. Zbyt dobrze jeszcze pamięta żonę z wałkiem w ręce.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę premjera ostatniej **nowości Fr. Molnara pt. „Dobra wróżka" z p. Janiną Sobotkowską** w roli tytułowej. Początek o godz. 8.15. Abonament i zniżki towarzystwa przyjaciół teatru **wyjątkowo** na to widowisko nieważne.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. głośna sztuka w 5 aktach p. t. **„Śledztwo"**. Niezwykle **ciekawa i trzymająca** w napięciu treść sztuki, oraz koncertowa gra artystów winny sprawić, że sala teatru będzie przepełniona doborową publicznością.

W niedzilę wieczorem poraz drugi **„Dobra wróżka"**. Ceny miejsc od 1 do 3.60 zł. Abonament i zniżki tow. przyjaciół ważne. Początek punktualnie o godz. 8.15 wiecz.

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 8.15 zespół Reduty z udziałem **Karola Adwentowicza** wystąpi w komedji **J. Szaniawskiego pt. „Adwokat i róże"**.

W środę, 25 bm. dwa przedstawienia teatru ludowego z Katowic pod **dyr. St. Ligonia** w regjonalnem widowisku p. t. **„Wesele na Górnym Śląsku"**. Popołudniu o godz. 4-ej po cenach zniżonych i wieczorem o godz. 8.15 po cenach od 1 do 4.60 zł. ukaże się to nawskroś oryginalne widowisko, które na gościnnych występach w Wilnie i Grodnie zyskało olbrzymie powodzenie.

Ogólna.

(o) **Jak zdobędę siły cielesne i duchowe?** Na to najważniejsze zagadnienie życiowe otrzymacie odpowiedź, wyjaśnienie i w dodatku próbną dozę „Fregalinu" od dr. med. H. Schulzego zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązań. Zwracamy uwagę na zamieszczone w tym numerze ogłoszenie, które należy przeczytać uważnie i dziś jeszcze napisać p. adr. Dr. med. H. Schulze G. m. b. H., Berlin - Charlottenburg 2/3937.

Z Kielc.

(k) **Redukcja w Henrykowie.** Z dn. 30 listopada, tartaki fabryki „Henryków" w Kielcach wymówiły pracę wszystkim zatrudnionym u siebie robotnikom.

Zakłady z powodu nagromadzenia dużej ilości materjału i braku zamówień mają być zamknięte na przeciąg kilku miesięcy.

(k) **W sprawie pomocy dla bezrobotnych czeladników szewckich.** Odbyło się zebranie pracowników grupy skorzanej w Kielcach na którem szczegółowo omawiano sprawę pomocy dla bezrobotnych czeladników szewckich, znajdujących się w skrajnej nędzy.

Zebrani wybrali delegację w osobach pp.: Kopuły, Leona Kozłowskiego i Stefana Kozłowskiego, która ma udać się do p. wojewody i starosty z prośbą o udzielenie im jaknajszybszej pomocy.

(k) **Zawiązanie koła LOPP.** związku oficerów rezerwy i ligi podchorążych rezerwy w Kielcach W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w kinie „Czwartak" zebranie związku oficerów rezerwy i ligi podchorążych rezerwy w celu zawiązania wspólnie koła LOPP. Na zebraniu inspektor L. O. P. P. Jan Kotulewicz wygłosi bardzo interesujący odczyt pt. „Rozwój walki lotniczej i gazowej" z przeźroczami i filmami. Uprasza się oficerów i podchorążych rezerwy o liczne przybycie wraz z rodzinami.

(k) **Właścicielka składu wędlin skazana na 3 mies. więzienia.** Onegdaj sąd grodzki w Kielcach rozpatrywał sprawę Faustyny Szczudłowskiej, właścicielki składu wędlin, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 32. Akt oskarżenia zarzucał Szczudłowskiej przywłaszczenie sobie portfelu z zawartością 250 zł., który zostawił przez nieuwagę kupujący.

Sąd po wysłuchaniu świadków dowiódł oskarżonej winy i skazał Szczudłowską na 3 mies. więzienia.

(k) **Ujęcie zuchwałego złodzieja.** Donosiliśmy swego czasu, że na jadącego dorożką FranciszkaTosnowca napadł jakiś osobnik i zrabował mu 300 zł. gotówką, poczem uciekł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie policyjne ujawniło sprawcę kradzieży w osobie Aleksandra Borucińskiego.

Boruciński aresztowany został wczoraj we wsi Rudków, pow. kieleckiego i odesłany do Kielc.

(k) **Porachunki osobiste.** Na łąkach w odległości 3 klm. od Opatowa, znaleziono zwłoki zastrzelonego Władysława Zakrzewskiego, mieszkańca wsi Czerników, złodzieja. Tło — przypuszczalnie porachunki osobiste.

(k) **Podpalacz.** Na leśniczówce „Misiak", gm. Chroberz, pow. pińczowskiego, wybuchł pożar, przyczem spaliło się około 10 wozów siana, wart. 500 zł., należącego do Bolesława Kozaka — podleśniczego lasów chroberskich. Ustalono, iż pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się Wojciech Cepak, mieszkaniec wsi Sadek, gm. Chroberz. Cepaka przekazano władzom sądowym.

(k) **Kradzież.** Stanisław Iwański, zamieszkały w Kielcach przy ul. Wiejskiej nr. 32 zameldował, że w nocy na 18 bm. nieznani sprawcy zapomocą odsunięcia zasuwki dostali się do jego drwalki, skąd skradli różne przybory szewckie, wart. 40 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Inspektor pracy inż. Federowicz** wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

(s) **Odczyt posła inż. Sowińskiego.** Staraniem oddziału zagłębiowskiego stowarzyszenia elektryków polskich, w dniu 25 bm. o godz. 7.30 wiecz., w sali stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. Czystej 9, inż. Sowiński, prezes komisji przemysłowo - handlowej B. B. W. R. wygłosi odczyt na temat: „**Projekt opodatkowania energji elektrycznej**". Wstęp wolny dla członków stowarzyszenia i zaproszonych gości.

(s) **Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu.** Dnia 24 bm. o godz. 7.45 wiecz. w magistracie odbędzie się posiedzenie rady przybocznej kierownika tymczasowego zarządu miasta z następującym porządkiem obrad: sprawa budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu; wybór członka i zastępcy do komisji rewizyjnej dla wód płynących na obszarze powiatu będzińskiego i zawierckiego; rozpatrzenie budżetu dodatkowego zakładu kanalizacyjno - wodociągowego na rok 1931-32; rozpatrzenie podania właścicieli młynów o zwolnienie transportów zboża od podatku od ładunków kolejowych; rozpatrzenie podania Stanisława Zelaśkiewicza o zwolnienie od dopłaty komunalnej od patentów akcyzowych w latach 1930 i 1931.

(s) **Taneczny wieczorek towarzyski.** Klub młodzieży polskiej im. marsz. Piłsudskiego na Pogoni, urządza taneczny wieczorek towarzyski dla członków i zaproszonych gości, który odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali angielskiej przy ul. Warszawskiej 22.

(s) **Maurice Chevalier w Sosnowcu.** Kino „Zagłębie" wyświetla obecnie film dźwiękowy pt. „Pieśniarz Paryża" z Mauricem Chevalierem. Film ten przygotowany został specjalnie dla Chevaliera. Realizatorom filmu chodziło niewątpliwie o to, by świetnego tego artystę pokazać w całej okazałości. A warto zobaczyć jego doskonałą grę, humor i ten przemiły uśmiech, którym czaruje wszystkich.

Na ekranie kina „Zagłębie" Chevalier zabawiać będzie publiczność sosnowiecką do niedzieli włącznie.

(s) **Gdzie najprzyjemniej spędzić czas?** Z pośród restauracyj sosnowieckich coraz bardziej poczyna się wyróżniać restauracja „Savoy", zdobywając sobie coraz liczniejszą i doborową publiczność. Co pewien czas zapobiegliwy zarząd tej restauracji wprowadza nowe ulepszenia i urządzenia w samym lokalu, a ostatnio urządzony dancing cieszy się dużem powodzeniem.

Na uwagę również zasługuje doskonała orkiestra pod batutą p. Dimanta.

Najprzyjemniej więc sosnowiczanie mogą spędzić wolny czas tylko w „Savoyu".

(s) **Kradzież z wagonów kolejowych.** Onegdaj o godz. 8 wiecz. przybył do Sosnowca pociąg towarowy z Katowic. Podczas rewizji wagonów stwierdzono, że z jednego wagonu skradziono 2 skrzynki amoniaku po 32 klg. każda. Jak ustaliło dochodzenie, kradzieży dokonano na terenie woj śląskiego, między Katowicami a Szopienicami.

Z posiedzenia sejmiku olkuskiego

PROTEST PRZECIWKO STANOWISKU NIEKTÓRYCH KSIĘŻY w DNIU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO.

Odbyło się w sali radzieckiej magistratu Olkusza posiedzenie sejmiku olkuskiego. Na zebraniu przewodniczył starosta **Stamirowski.** Przed odczytaniem porządku dziennego, na wniosek członka sejmiku p. **Dobrka z Chechła,** zebrani zaprotestowali przeciwko postępowaniu niektórych proboszczów w powiecie w dniu święta państwowego 11 listopada. Ponadto wyrażono uroczysty protest przeciwko enuncjacjom amerykańskiego senatora Boraha.

Następnie obrady potoczyły się według ustalonego programu. Na wstępie przewodniczący odczytał odpowiedź ministerjum rolnictwa, dotyczącą szkoły rolniczej w Trzyciążu. Sejmik olkuski utrzymywał na swój koszt szkołę rolniczą w Trzyciążu, lecz późniejszy kryzys i brak gotówki zmusił do zwrócenia się do ministerjum rolnictwa z prośbą o odpowiednie subsydjum, lub przejęcie szkoły na swój etat. Obecnie nadeszła odpowiedź, w której ministerjum odmówiło subsydjum, jak również nie zgodziło się na likwidację tej pożytecznej placówki. Po dyskusji zebrani uchwalili, aby szkoła egzystowała nadal i była utrzymywana własnemi środkami, jak dotychczas. Następnie zebrani dokonali wyboru komisji wodnej w powiecie, w skład której weszli przedstawiciele sejmiku w osobach pp.: **Ludwika Bosaka i Józefa Sęka,** przedstawiciele rolnictwa pp.: **Wł. Antonowicz i J. Szopa** i przedstawiciele przemysłu pp.: **St. Jabłoński i E. Gołębiowski.**

Na zakończenie zebrania podziękowano za współpracę długoletniemu członkowi sejmiku, p. **Lubodzieckiemu,** który obecnie opuszcza Olkusz.

Stan bezrobocia w Polsce
w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 257.022 bezrobotnych, zarejestrowanych w całej Polsce na dzień 14 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawia się następująco: górnicy 13.569, hutnicy metalowi 2.576, szklarze 2.164, metalowcy 23.622, włókiennicy 25.448, budowlani 21.215, umysłowi 36.547, niewykwalifikowani 112.098.

Liczba częściowo bezrobotnych na dzień 14. b. m. wynosiła 123.583, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.306, przez 2 dni — 19.386, przez 3 dni — 37.272, przez 4 dni — 29.925 i przez 5 dni w tygodniu 32.694 osób.

Wstrząsająca tragedja w maj. Sirany

15-LETNI SYN MŚCI HAŃBĘ RODZINY.

Majątek Sirany — własność p. Antoniewicza położony na terenie wojew. lwowskiego, stał się widownią wstrząsającej tragedji.

Nad ranem, na schodach tuż przy domu mieszkalnym, znaleziono zwłoki administratora majątku Stanisława Rutkowskiego z dwiema

ranami postrzałowemi.

Już pierwsze oględziny zwłok pozwoliły ustalić, że Rutkowski został zamordowany. Wdrożone natychmiast śledztwo w celu ustalenia zabójcy dało wynik nader sensacyjny.

Okazało się bowiem, że Rutkowski zastrzelony został przez

15-letniego syna właściciela majątku

Mikołaja Antoniewicza, którego natychmiast zatrzymano.

Badany Mikołaj Antoniewicz przyznał się do zabójstwa Rutkowskiego, przyczem oświadczył, że zastrzelił go z zemsty, za to, że ten **utrzymywał stosunki miłosne z jego matką Marją Antoniewiczową.**

Według zeznań młodocianego zabójcy uprzedzał on Rutkowskiego, że się zemści na nim i żądał, a nawet błagał na kolanach, by zrzekł się posady administratora i opuścił majątek. Kiedy to wszystko nie pomogło postanowił go zastrzelić i

czynu planowanego dokonał.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

(s) **„Cecylka".** Dziś o godz. 8.30 wiecz. w sali domu ludowego przy ul. Jasnej w Sosnowcu towarzystwo śpiewacze „Echo" urządza dla swych członków „Cecylkę".

Z Będzina.

(b) **Teatr miejski w Będzinie.** W poniedziałek, 23 bm. o godz. 8.15 wiecz. zespół teatru miejskiego z Sosnowca wystąpi na scenie kina „Światowid" w doskonałej komedji Fr. Molnara pt. „**Dobra wróżka**". Pełna błyskotliwych djalogów i zabawnych sytuacyj komedja ta, grana obecnie we wszystkich większych teatrach polskich i zagranicznych, cieszy się wszędzie olbrzymiem powodzeniem. Koncertowa gra artystów, staranna wystawa i reżyserja **J. Gołaszewskiego** tworzą artystyczną godną ujrzenia całość. Ceny biletów od 1 do 3.60 zł. Przedsprzedaż w kasie kina „**Światowid**".

Z Czeladzi.

(c) **Wywiadówka rodzicielska.** W niedzielę w szkołach czeladzkich odbędzie się wywiadówka rodzicielska, na której rodzice będą mogli się dowiedzieć o postępach swych dzieci w szkole.

(c) **Z życia K. S. „Brynicy".** Sekcja ping-pongowa K. S. „Brynicy" w Czeladzi rozpoczęła swój sezon zimowy. Onegdaj kierownictwo sekcji urządziło eliminacyjne zawody w ping-pong, mające na celu utworzenie drużyny reprezentacyjnej, która przedstawia się następująco: St. Iżycki, St. Konieczny, Wł. Nawrocki, L. Gaik, M. Mydłowiecki, B. Dziubek, M. Budzynowski.

Pierwsze spotkanie „Brynica" ma z T. S. „Sokół", które odbędzie się na Piaskach w dniu jutrzejszym o godz. 5

Z Dąbrowy.

(d) **Wielki wiec ZZZ. w Ząbkowicach.** Z inicjatywy miejscowego koła BBWR. odbył się w dniu 18 bm. w Ząbkowicach wielki wiec, w którym wzięło udział zgórą 1000 robotników z okolicznych kopalni.

Na wiec przybył **poseł Konieczko,** który wygłosił dłuższe przemówienie na temat spraw gospodarczych i zamierzeń rządu na najbliższą przyszłość.

Między innemi poseł Konieczko poruszył sprawę wstępowania w szeregi ZZZ. i walki z bezrobociem.

Jeden z obecnych na sali cekawistów postawił zarzut Brześcia, co spotkało się z energiczną odprawą posła Konieczki, który podkreślił, że sprawy polityczne ZZZ. wcale nie obchodzą.

Z. Z. Z. walczy o byt proletarjatu, zajmuje się sprawami gospodarczemi, w celu skutecznej obrony interesów robotników.

Zebrani wysłuchali przemówienia z powagę i zrozumieniem, obdarzając mówcę gromkiemi oklaskami.

(d) **Aresztowania.** Policja dąbrowska aresztowała onegdaj na dworcu kolejowym **Sz. Oregiera.** zam. urzy ul. Modrzejowskiej 11 w Będzinie i **M. Fuchsa,** zam. przy ul. Łukasińskiego 44 w Dąbrowie.

Wyżej wymienieni posądzeni są o puszczanie w obieg fałszywych monet pięciozłotowych. Przekazano ich władzom sądowym.

Przedruk wzbroniony

J. S. FLETCHER

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

73.

— Ja doszłam do takiego wniosku — rzekła Sheila. — Uważam, że rozumowałam ściśle. W ciągu zaledwie kilku minut przemyślałam gruntownie całą sytuację i doszłam do absolutnie pewnego wniosku, że Alicja Murdoch zastrzeliła Andrzeja Merchisona, obrabowała go z pieniędzy, przedmiotów wartościowych papierów i podrzuciła testament w bibljotece, gdzie go znalazła moja matka. I jak już powiedziałam, zawołałam ją do matki i powiedziałam wprost, że oskarżam ją o morderstwo.

Elphinstone wydał cichy jęk, a Corkerdale przysunął się z krzesłem do Sheili. Widziałem, że mu zaimponowała i byłem z tego dumny.

— Teraz dopiero zaczyna się ciekawe opowiadanie, proszę pani — rzekł. — Oskarżyła ją pani? I co ona na to powiedziała?

— Zaprzeczyła z okropnem oburzeniem — odparła Sheila. — Początkowo chciała pobiec na skargę do ojczyma, ale rozmyśliła się i powiedziała, że wobec tego, że ja ją tak potraktowałam, spakuje się i opuści hotel i nas. Naturalnie ja do tego nie dopuściłam.

— O? Jakim sposobem? — zapytał z wielkiem przejęciem Corkerdale.

— Zagroziłam jej, że jeżeli spróbuje się ruszyć z pokoju, to ja zadzwonię po policję i każę ją aresztować — odrzekła Sheila. — I napewnobym tak zrobiła. Nicby mnie nie powstrzymało. Ona zrozumiała, że ze mną niema co żartować i uspokoiła się. Ja powiedziałam jej wtedy wszystko. Nie przemilczając o kryształowej broszce, znalezionej na miejscu zbrodni...

— Jak ona to przyjęła? — przerwał Maythorne.

— Zbladła jak ściana — odparła Sheila. — Ale zaraz warknęła, że matka ma drugą taką samą broszkę i że wobec tego i ona nie jest wolna od podejrzenia. Odpowiedziałam, że matka nigdy nie nosiła swojej, a ona, Alicja, nosiła i dorzuciłam jeszcze kilka innych, przekonywujących argumentów. Matka ze swojej strony prosiła ją, żeby się do wszystkiego przyznała. W końcu, przyparta do muru moją groźbą wezwania policji, przyznała się, że coś wie ale nie wszystko.

— A! — wykrzyknął Maythorne — Coś!

— Coś! — powtórzyła Sheila — przyznała się, że coś wie i wystąpiła z dziwną prośbą — choć muszę zaznaczyć, że w danej chwili nie wydało mi się to dziwne. Powiedziała, że jest sama w Londynie, zdana na moją łaskę i niełaskę, ale że ma brata, który opuścił przed laty Marrasdale i otworzył sklep w Londynie, na Harrow Road..

— Naturalnie na Harrow Road! — mruknął Corkerdale.

— I poprosiła nas — ciągnęła Sheila — żebyśmy z nią do niego poszły i pozwoliły jej się z nim pierwiej naradzić. Przyrzekła, że pod tym warunkiem powie nam wszystko, co wie. Nie wiem, jak mogłyśmy się zgodzić na podobnie niedorzeczne żądanie, ale faktem jest żeśmy się zgodziły i wyszły z nią z hotelu, nie mówiąc nikomu ani słowa. Przypuszczałyśmy naturalnie, że za pół godziny wrócimy.

— I co się potem stało? — zapytał Corkerdale.

— Wyszłyśmy z hotelu i na rogu wsiadły do taksówki — ciągnęła Sheila. — Alicja podała szoferowi adres. Wiem w którym punkcie Harrow Road łączy się z Edgware Road, ale po przejechaniu tego punktu jechałyśmy jeszcze bardzo długo. Wkońcu auto stanęło...

— Przepraszam panią — przerwał Maythorne. — Czy wysiadając, nie zauważyła pani, że za paniami jechała druga taksówka?

— Zauważyłam, że druga taksówka zatrzymała się jednocześnie po przeciwległej stronie ulicy w pewnej odległości od naszej — odparła Sheila. — Mama płaciła szoferowi a ja stałam obok rozglądając się naokoło.

Manners chrząknął i rzekł scenicznym szeptem do kolegi:

— To był on, napewno on jechał trop w trop. Przepraszam panią, że przerywam.

— Poszłyśmy kawałek chodnikiem — ciągnęła Sheila — poczem skręciłyśmy w boczną uliczkę, a z niej w następną, jeszcze węższą i bardzo ciemną i ponurą. Alicja kazała nam zaczekać przed jakimś domem, a sama weszła do środka. Nie było jej jakie pięć minut. Wreszcie wyszła i kazała nam iść za sobą. Dom był ciemny i ponury, taki ciemny i ponury jak uliczka. Zaprowadziła nas do jakiejś sypialni na parterze, od strony podwórza, w której paliła się lampka gazowa i poprosiła, żebyśmy poczekały jeszcze kilka minut. Poczem wyszła i więcej jej nie widziałam.

d. c. n.

„Za wszystko mam płacić”?

Niesamowite zajście w pociągu.

Panna Zaza F-ówna nie darmo ucho dzi wśród młodzieży w Zagłębiu za

nieprzeciętną piękność.

Cóż, kiedy właściwie tylko uroda była walorem panny Zazy. Oprócz niej. dziewczę

nie miało nic,

to też młodzież płci męskiej aczkolwiek skłonna do pochwalnych hymnów i ewentualnie innych świadczeń, o żeniaczce

ani słyszeć nie chciała...

Ktoby tam dzisiaj żenił się z biedną panną, której papa ma same długi...

Był coprawda jeden taki entuzjasta, ale —

sam nic nie miał

i zarówno papa F_man, jak i mama F-manowa zerkali na „starającego się“ złem okiem,

z powodu — szmondak...

Natomiast młoda panna odniosła się do przystojnego Arturka wcale, wcale i gdyby nie wrodzony spryt życiowy, kto wie, czy nie zdecydowałaby się stanąć z nim

pod ślubnym baldachimem.

Życie jednak płata najniezwyklejsze niespodzianki i zamiast za urodziwego pełnego temperamentu p. Arturka, młode dziewczę

wyszło zamąż za starszego,

okazałego, łysego i piegowatego, bogatego handlowca, świetnie znanego w kołach bywalców jednej z cukierni. p. M. H-berga.

Ponieważ, jak już zaznaczyliśmy, rodzice p. Zazy poza nią nie mieli nic a ona znów,

poza swą urodą także nic,

więc — poczciwy pan Maksymiljan, nie tylko że musiał wszystko kupować, ale jeszcze przed ślubem musiał wręczyć swej ukochanej

pokaźną sumę gotówki

na jej „drobne wydatki“.

Oczywiście, utartym zwyczajem, jak wszyscy wykwintni ludzie, młoda, a właściwie mieszana para postanowiła spędzić

„miodowe“ miesiące zagranicą.

Sleeping, eleganckie walizki, mama, tata, ciotki, rodzina i wreszcie — pociąg rusza, a młoda para przestępuje próg przedziału, w którym ma

spędzić noc poślubną.

Co było dalej, łatwo się domyślimy, jeśli weźmiemy pod uwagę następujące okoliczności: p. Maksymiljan jest człowiekiem starszym, szybko się męczy i

jeszcze szybciej usypia,

pani Zaza z nadmiaru wrażeń spać wogóle nie może, wychodzi więc na paluszkach do umywalni, a w sąsiednim przedziale, w pięknej, wzorzystej pyjamie,

kupionej za pieniądze p. Maksymiljana,

jedzie także do Paryża i także za pieniądze, które hojny handlowiec dał swej małżonce na „drobne wydatki“, młody, uroczy i

pełen temperamentu — p. Arturek.

Dalsze komentarze zbyteczne.

Natomiast niezbędnem jest stwierdzenie faktu, że w Kutnie, z luksusowego sleeping-caru wyskoczył niezbyt dokładnie ubrany,

purpurowy na tłustem obliczu.

p. Maksymiljan H-berg i czemprędzej pobiegł do urzędu telegraficznego nadając do papy F_mana następującą depeszę:

„Taką żonę to sobie weźcie. Za wszystko mam płacić? Za szmondaka tyż?

Szacunkiem Maksymiljan H-berg.

Będzie nowa sprawa rozwodowa.

W gimnazjum żeńskiem im. E.. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 10 min. 30 odbędzie się wywiadówka, celem poinformowania opieki domowej o postępach w nauce za I okres pierwszego półrocza. Wywiadówkę poprzedzi referat profesora Wł. Chłapowskiego „O wychowaniu obywatelskiem“.

Niemieckie przygotowania do napadu na Polskę.

ISTNIENIE TAJNEGO NIEMIECKIEGO GRENZSCHUTZU DOWIEDZIONE. — NOCNE ĆWICZENIA WOJSKOWE PRZY UDZIALE WŁADZ NAD GRANICĄ.

W niedzielę, dnia 15 b. m. koło miejscowości Płotnica (Plietnitz) położonej w powiecie wałeckim (Deutsch Krone) na pograniczu odbyły się nocne ćwiczenia niemieckich oddziałów Grenzschutzu. Wziął w nich udział również oddział szturmowy hitlerowców w pełnem umundurowaniu, który około godz. 4-ej popoł. zajechał samochodem ciężarowym, w sile kilkudziesięciu ludzi, przed rządową szkołę we wsi Płotnica, skąd wyniesiono stosy karabinów i amunicji i załadowano na auto. Wszystko to odbywało się pod kierunkiem urzędnika państwowego, nauczyciela Mielkego. Tuż koło szkoły jest nadleśnictwo państwowe, a w pobliskiej wiosce żandarmerja, ćwiczenia więc odbywały się pod czujną opieką władz niemieckich.

Zadaniem ćwiczeń była przeprawa przez Gldę i w dalszym ciągu wypad na terytorjum polskie. Temi wojskowemi ćwiczeniami mieli kierować oficerowie Reichswehry z Piły i Wałcza, przebrani po cywilnemu.

Fakt powyższy niezbicie dowodzi, że na pograniczu istnieje Grenzschutz uzbrojony i wyekwipowany po wojskowemu przez władze niemieckie. Karabiny pochodzą z zapasów Reichswehry, która też całą akcję przy pomocy ministerjum spraw wewnętrznych finansuje. Niemcy dotychczas ze „świętem oburzeniem“ zaprzeczali istnieniu Grenzschutzu, wymierzonego przeciwko państwu polskiemu. Tym, co wierzyli tym zapewnieniom niemieckim, fakt ćwiczeń wojskowych koło Plietnitz przy udziale i poparciu władz niemieckich powinien ostatecznie otworzyć oczy.

ROMAN I JULJA

Scena balkonowa

Miasto spało.

Z oddalonych ulic dolatywał przytłumiony tętent, jakgdyby sapanie odpoczywającego olbrzyma.

Tu jednak w podwórzu spokojnego domu przy ul. Orlej cisza panowała niczem nie zmącona.

Nagle odezwał się dzwonek w bramie, a wkrótce rozległy się odgłosy kroków szybko idącego mężczyzny.

Ktoś otworzył drzwi balkonu na pierwszem piętrze i w mdłej smudze światła stanęła wyniosła postać niewieścia w powłóczystej szacie. przechyliła się przez balustradę balkonu, wyciągnęła w mrok nocy obnażone ramiona i zawołała półgłosem:

— Jesteś nareszcie moczymordo! Zaraz z tobą porozmawiam, ty pijacka roio, tylko się z forsy nie wylicz!

Kroki na podwórzu ucichły, natomiast rozległ się ochrypły baryton.

— Porozmawiasz pani G..., albo nie, to jeszcze zobaczem. A po drugie licz się pani ze słowami, bo łatwo się pociemku naciąć.

— Myślałam, że to mój stary, ale zresztą wszystko jedno, oba jedne cholere warciście.

Pani G..., żeby nie ten szaconek jaki dla pani odczuwam inaczej byśmy pogadali.

— Jak, a jak, łachudro magistracka!

— A tak; przymknij się stara wydro, bo za łeb z balkonu ściągnę i tak gnaty przelicze, że chora kasa nie będzie miała co zbierać

Co było dalej nie wiadomo, dość, że w chwilę potem p. Roman W. stał pod balkonem przemoczony do nitki jakimś niezbadanym bliżej płynem.

Nad rozstrzygnięciem jego istoty głowił się właśnie wczoraj sąd grodzki.

Oskarżona p. Julja G. twierdziła, że niechcący opryskała p. W.

wodą ze szklanki

przy podlewaniu kwiatków.

Pan Roman zbijał stanowczo to twierdzenie.

— Panie sędzio, chyba szklankę od....... odróżnić potrafię. Przedewszystkiem ucha niema i fason nie ten. Było to „oskarżone“ naczynie — rozmiar familijny.

Domagam się sprawiedliwości, bo byłem

poszkodowany na zapachu,

a także samo kołnierzyk, półkoszulek i mankiety w zupełności musiałem zredukować. Licząc nawet po używanych cenach, stratny jestem najmniej 3 złote.

Sędzia po namyśle skazał p. Julję na 3 dni aresztu z zawieszeniem kary. Trzech złotych jednak nie zasądził, gdyż powództwo było zgłoszone zapóźno.

Międzynarodowa konferencja prawników

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA LUDNOŚCI CYWILNEJ NA WYPADEK WOJNY GAZOWEJ.

W dniu 8 grudnia rb. odbędzie się w Genewie międzynarodowa konferencja rzeczoznawców - prawników dla omówienia prawnych środków ochrony ludności cywilnej na wypadek wojny powietrznej i gazowej.

Konferencja ta, organizowana w związku z zapowiedzianą na luty międzynarodową konferencją rozbrojeniową w Genewie, zwołana została z inicjatywy międzynarodowego komitetu czerwonych krzyży.

Z ramienia Polski w obradach konferencji wezmą udział przedstawiciele zarządu głównego polskiego czerwonego krzyża.

Z Zawiercia.

(z) **Przedstawienie na bezrobotnych.** Stowarzyszenie kupców polskich w Zawierciu, urządza w niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem przedstawienie, pt. „Polka - spartanka“.

Bilety nabywać już można w sekretarjacie stow. kupców polskich, przy ul. Blanowskiej 2, a w dniu przedstawienia przy kasie.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla bezrobotnych.

Niewątpliwie społeczeństwo zawierckie tłumnie poprze piękne zamierzenia stow. kupców.

(z) **Policja zatrzymała** niejakiego Wacława Selerę (Piłsudskiego 23), podejrzanego o puszczanie w obieg fałszywych monet 5-cio złotowych.

(z) **Nie zostawiać bez dozoru rowerów.** Zamieszkały przy ul. Niecałej 3 Stanisław Koza wybrał się po sprawunki do miasta na rowerze. Wszedłszy do sklepu pozostawił rower na ulicy. Po załatwieniu sprawunków przekonał się, że jego żelaznym rumakiem „zainteresował“ się jakiś namiętny cyklista. Pan Koza oblicza swe straty na 200 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Ucieсha“: „Dziesięciu z Pawiaka“.

Kino „Stella“: - „Parada miłości“

Z Olkusza.

(ol) **Zatwierdzenie rady komisarycznej w Olkuszu.** W tych dniach nadeszło z województwa kieleckiego zatwierdzenie przybocznej rady komisarza tymczasowego miasta Olkusza. W skład rady wchodzą pp.: prof. gimn. **Ludwik Jakubielski, M. Majewski — dyrektor banku, K. Golański — rejent, R. Piechowicz — kupiec, R. Kubiczek — kupiec, St. Zmysło — elektrotechnik, Ch. Szwarcberg — kupiec i M. Szwarcberg — szewc.**

(ol) **Z t-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu.** Na ostatniem zebraniu t-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu zebrani wybrali nowy zarząd w osobach pp.: starosta Stamirowski — prezes; dr. Łapiński — zastępca I-y; dr. Zakrzewski — zastępca II-gi, St. Gdesz — sekretarz, St. Lipka — skarbnik, oraz członkowie pp.: dr. Gorczyca, dr. Ocepa z Wolbromia, Z. Malewska, A. Parasol, M. Sawicki, W. Buchowiecka, L. Press i M. Potok.

(ol) **Kradzież i ujęcie złodziei.** Przed kilku dniami popełniono kradzież futra i palta w willi „Berło“ w Ojcowie, w mieszkaniu p. M. Majewskiego, dyrektora banku w Olkuszu. Policja miejscowa wykryła sprawców w osobach **Aleksandry Hodowaniec, Janiny Białsińskiej i Józefa Gugulskiego** ze Skały, których aresztowano i skradzione przedmioty odebrano.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 11.

Warszawa dol. 8.90
Nowy Jork 8.921
Londyn 34.55 — 34.52
Paryż 34.95
Praga 26.44
Belgja 124.05
Szwajcarja 170.69
Holandja 358.60
Berlin 211.90
Dol. War. pryw. obrt. 8.90 — 8.90,25

Tendencja niejednolita.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 20. 11.

Bank Polski 110.00
Modrzejów 4.00
Haberbusch 53.00

Tendencja utrzymana.

3 proc. Poż. Budowlana 31.75
4 i pół Ziem. Kredyt. 43.50
5 proc. Poż. Konwer. 41.75
4 proc. Poż. Dolarowa 42.25
7 proc. Poż. Stabiliz. 58.50—61.50—58.50

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 11.

Żyto 26.25 — 26.50
Pszenica 25.50 — 26.00
Jęczmień przemiałowy I gat. 22.50—23.00
Owies 24.75 — 25.25
Mąka żytnia 38.75 — 39.75
Mąka pszenna 38.00 — 40.00

Reszta notowań bez zmiany.

Ofiary.

Walerja i Karol Stankiewiczowie złożyli w adm. „Expresu“ na najbiedniejszych zł. 10, jako w pierwszą rocznicę śmierci śp. Bolesława Stankiewicza, sędziego sądu okręg. w Warszawie.

HUMOR.

I TO?

— Uzyskała pani separację? ?

— A jakże. Od stołu i łoża, jak to się mówi.

— Tak? To mąż pani i jeść nie potrafi?

WIELKI CZŁOWIEK!

Wujek: — Piotrku, czy chętnie chodzisz do szkoły?

Piotruś: — Nie.

Wujaszek: — A dlaczego?

Piotruś: — Nie cierpię małych dzieci.

TRUDNE ZADANIE.

— Napisz pan do Iksa, że jest ostatni kanciarz, kombinator, hochsztapler, złodziej i sumograndus! Tylko pisz pan tak, żeby się nie obraził.

PRZESTROGA.

— A cóż ty wycinasz z tej gazety?

— Ach, bagatelka. Notatka reporterska, że pewien mąż zabił swoją żonę, bo mu codzień portfel rewidowała.

— I cóż z tym wycinkiem zrobisz?

— Cóżbym zrobił? Włożę go do portfelu.

* * *

— Zwracam panu uwagę, że czynsz musi być u mnie płacony punktualnie. Poprzednikowi pańskiemu musiałem wymówić bo przez dwa miesiące nie zapłacił czynszu.

— Dobrze, na te warunki i ja się zgadzam.

* * *

Pani do nowoprzyjętego ogrodnika:

— Trzeba ostrzyc gazon, podlać róże, posadzić kilka pelargonji, zebrać szpinak dla kuchni, zapalić w cieplarni, naprawić płot...

— Przepraszam, czy to jest robota na jeden dzień, czy też program piatiletki?

Więcej niż wszystkie piękne słowa

mówią dowody uznania, które tu przedstawiamy, dla naszego od lat znanego środka, **odnawiającego krew i nerwy — Fregalinu.** Nikt z wielu tysięcy osób, które używały Fregalinu, nie zawiódł się. Zwłaszcza przy nerwowości, ogólnem osłabieniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Spytajcie waszego lekarza. By móc prowadzić ciężką walkę o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. **Prosimy o przeczytanie dokładne co piszą same sfotografowane tu osoby o działaniu Fregalinu i wówczas wyrobicie sobie o niem zdanie.** W naszem archiwum mamy wiele tysięcy podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, które nam nadesłano bez żądania z naszej strony i które można każdego czasu przejrzeć w naszem biurze. Wszystkie te podziękowania są zaświadczone rejentalnie. „Fregalin“ dostać można we wszystkich aptekach.



Sipiory, pow. Szubin
D. 21. 4. 1931.

Przedewszystkiem serdeczne dzięki za wspaniałe działanie Pańskich Fregalin-Tabletek. Wróciły memu schorzałemu organizmowi siły i dziarskość. Tabletki te, dopóki będę mógł, polecać będę wszystkim moim rodakom.

Herman Janke



Łódź, Marszałkowska 10
D. 15 maja 1931.

Od 15 lat cierpiałem na nerwy i miałem duże bóle w piersiach. Po użyciu pierwszych 3 pudełek Fregalinu nerwy moje się wzmocniły i bóle w piersiach znikły. Wyrażam więc niniejszem Panu serdeczne podziękowanie za znakomity Pański Fregalin.

M. Żurek



Nowy Dwór, k. Modlina
F-ma A. Winogradow
D. 30. 4. 1931.

Czuję się w obowiązku tą przynajmniej drogą wyrazić swą głęboką podziękę za cudowny Fregalin, który całkowicie uspokoił moje nerwy. Od czasu używania Fregalinu, czuję się znacznie lepiej. Przedewszystkiem znikły moje nerwowe bóle żołądka, na które długie lata cierpiałem, za co jestem Panu nadzwyczajnie wdzięczny.

Al. Piotrowski



Lublin, ul. Leśna 22.
D. 1. 6. 31.

Z radością donoszę Panu, że wszystkie objawy moich chorób, zaparcie stolca, bóle w krzyżu, ramionach, nogach i lędźwiach oraz ogólne osłabienie po przeprowadzeniu trzymiesięcznej bardzo sumiennej kuracji Fregalinem znikły całkowicie. Nie mam słów na wyrażenie mej wdzięczności. Pan wrócił mi zdrowie i spokój, a to są rzeczy nieocenione.

Jan Bencerzewski.
emeryt P. K. P.

Na żądanie prześlemy WP. bezpłatnie i bez zobowiązania

1 próbne pudełko „Fregalinu“

i przytem **Złotą Księgę Życia.**

Należy pisać zaraz, zanim próbki zostaną wyczerpane do:

Dr. med. H Schulze G. m. b. H.

Berlin - Charlottenburg 2/3997.

Wysyłając niniejszy kupon jako druk (Opłata zagraniczna).

Proszę o próbę „**Fregalinu**“, środka odnawiającego krew i nerwy wraz ze Złotę Księgą Życia, bezpłatnie i bez żadnych zobowiąń.

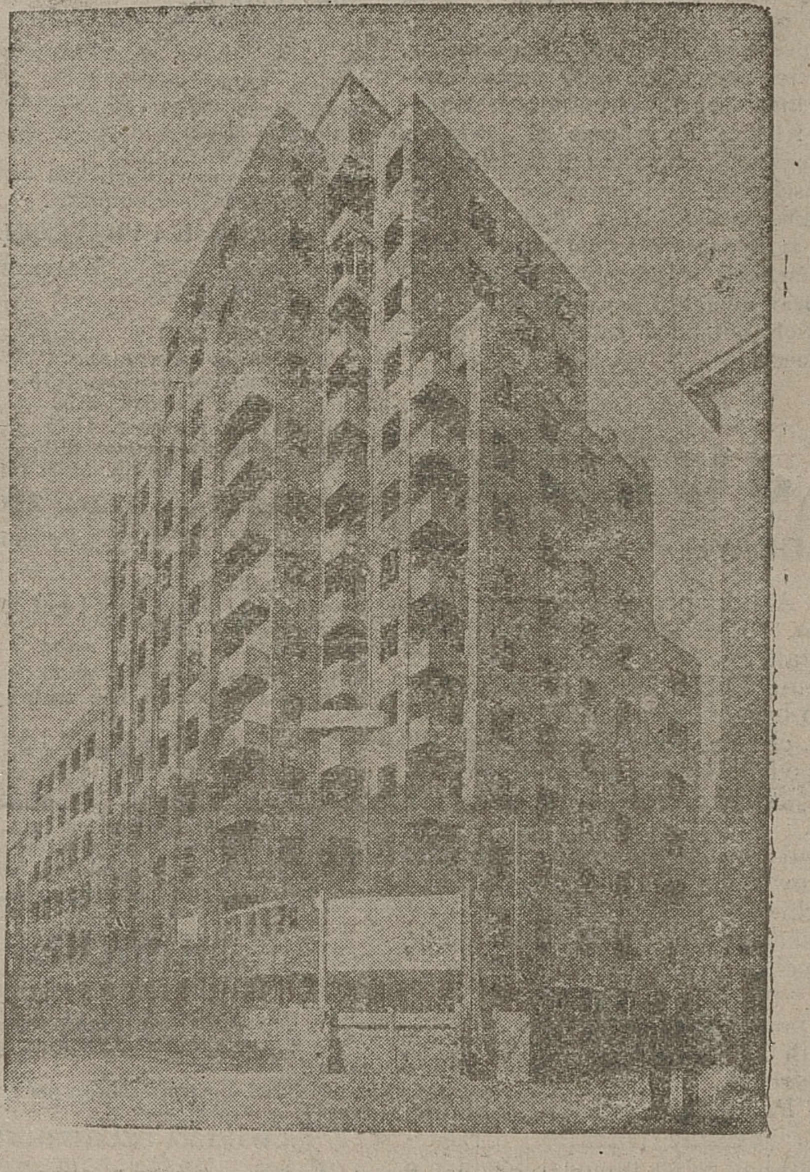
Nazwisko i imię . . . .

Stanowisko . . . .

Miejscowość . . . .

Ulica . . . .

3997.



14-to piętrowy gmach biurowy i mieszkalny o szkielecie stalowym w Katowicach. — Fundamenty żelbetowe.

KINO MOMUS

Od czwartku 20 do niedzieli 22 listopada r. b.
Sentymentalny film polski na tle noweli Henryka Sienkiewicza

Janko Muzykant

Los Janka wżera się w głąb uczuć nawet laika, a melodja jego skrzypiec odbija się długim echem w duszy każdego widza.

W rolach głównych: **Marja Malicka, Witold Conti, K. Krukowski, A. Dymsza, W. Gawlikowski, A. Zobczyński, S. Rogulski** i inni.

UWAGA! Orkiestra w powiększonym komplecie.
Anons! Wkrótce: **„WIATR OD MORZA“.**

LIKWIDACJA!

MAGAZYN TOWARÓW MANUFAKTURNYCH, OKRYĆ DAMSKICH i MĘSKICH

W. GRAJCAR

w SOSNOWCU, ul. Modrzejowska **róg Targowej.**

Zawiadamia, że **LIKWIDUJE** dział konfekcji męskiej i poleca po bardzo niskich cenach
FUTRA, PALTA (jesionki zimowe i letnie), SPODNIE, UBRANIA, — KURTKI, — UBRANKA DZIECINNE. — PALTOCIKI DZIECINNE. —

Likwidacja kończy się nieodwołalnie z dniem 31. XII 1931 r.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Dziś!

MAURICE CHEVALIER

w filmie dźwiękowym

„Pieśniarz Paryża“

Kino-Teatr „PALACE“

Dziś!

„Walc Miłości“

z uroczą LILJANĄ HARVEY i WILLY FRITCHEM

ANONS! Wkrótce ANONS!

„SEKRETARKA OSOBISTA“

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE.

PRZYJMĘ sklepową do lat 40, kaucja wymagana, z całodziennem utrzymaniem i mieszkaniem. Sosnowiec, Deblińska 7, Pralnia.

POTRZEBNA zdolna bufetowa restauracyjna do bufetu II kl. w Sosnowcu. Zgłaszać się ze świadectwami.

LOKALE.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rudna 38.

SKLEP, pokój, kuchnia z powodu wyjazdu do wynajęcia. Wiejska 38.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z osobnem wejściem, dla urzędnika. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

RÓŻNE.

ZNALEZIONY dowód osobisty Krystyny Mazur, gmina Rytwiany jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia w „Expresie Zagłębia“.

ZGINĄŁ wilczur. Odprowadzić za nagrodą do gospodarza. Rybna 8, Sosnowiec.

Kupno i sprzedaż.

OKAZJA. Sklep z mieszkaniem sprzedam tanio, punkt jaknajruchliwszy. Stara Niwka, Kościuszki 5.

Zgubione dokumenty.

KUCYPERA DANIEL zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie.

KACZMAR MIKOŁAJ zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Grodzieckie Towarzystwo.

JÓZEFOWI BELLEROWI zginął dowód osobisty wydany przez dyrekcję policji we Lwowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Expresu“ Będzin.

STANISŁAW STRUZIK zgubił kontramarkę, wydaną przez kopalnię Renard.

STEFAN KACZMARCZYK zgubił legitymację z PUPP., książkę Kasy Chorych i legitymację z Komitetu dla spraw bezrobocia.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na 300 zł. płatny 31. 12. b. r. wystawca Pinkus Weichman bez zlecenia ze stemplem f-my Jakób Neumark, Będzin. Nr. bieżącym 2714.

ZIETEK JAN zgubił kartę zasiłkową wydaną przez fundusz bezrobocia w Będzinie.

ANIELA WĄS w Starczynowie zgubiła kwit od pieniędzy nr. 3601, który unieważnia.



CZOPKI HEMOROIDALNE „Varicol“ (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedaja apteki.

ROZTARGNIONY.

—Żona lekarza opowiada, że jej mąż zawsze jest roztargniony. Wyobraźcie sobie państwo, podczas ślubu gdy ksiądz połączył nasze ręce chwycił mnie za puls i odezwał się na głos:

— Proszę pani puls jest przyśpieszony proszę mi pokazać język.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-94.